



## **Sprawozdanie z realizacji projektu edukacyjnego w ramach Konkursu „Moniuszko w mazowieckich szkołach i przedszkolach”**

**Nazwa szkoły:** Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Zbuczyna  
ul. Jana Pawła II 3, 08-106 Zbuczyn, woj. mazowieckie

**Temat projektu:** „*Nie takie, ot jubileuszki! 600 lat Zbuczyna – 200 lat Moniuszki.*”

**Termin realizacji:** 20. 12.2019 r. – 07.02.2020 r.

**Skład zespołu zadaniowego:** *Tomasz Radomyski, Anna Kondraciuk, Paulina Stolarczyk  
Marzena Chromińska*

**Imię i nazwisko opiekuna projektu:** *Tomasz Radomyski*

**Cele projektu:**

- *Upowszechnienie wiedzy o życiu i twórczości Stanisława Moniuszki.*
- *Przygotowanie młodego odbiorcy do świadomego korzystania z dorobku tradycji polskiej kultury muzycznej.*
- *Kształtowanie dobrych nawyków - sięgania po utwory muzyki poważnej.*

**Rezultaty, w tym produkty:**

- *Integracja międzypokoleniowa, rozbudzenie potrzeby podejmowania społecznej aktywności.*
- *Wykreowanie Stanisława Moniuszki, jako wielkiego na światową skalę, choć zapomnianego twórcy, którego muzyka będzie w szkole na nowo żywa, rozumiana i kochana.*
- *Gazetka, plakaty, teksty literackie, zakładki, koncert, przedstawienie teatralne.*

**Link do strony dokumentującej realizację projektu, produktu finalnego, itp.:**

<https://zbuczynjp2.edupage.org/a/moniuszko>

**Opis zrealizowanych działań:**

Projekt „ Nie takie ot jubileuszki! 600 lat Zbuczyna, 200 lat Moniuszki” przypominał, a niekiedy (wstyd przyznać) dopiero przybliżył postać ojca opery narodowej Stanisława Moniuszki. Podczas jego realizacji ponownie wybrzmiały wydarzenia z obchodów 600-lecia powstania miejscowości, naszej małej ojczyzny. Wszystkie przedsięwzięcia projektu w pięknej formie połączyły pokolenia. Ustalenie projektowej drogi zajęło nam trochę czasu. Koordynatorzy przekazali nam wszystkie informacje, które „zwieźli” ze szkolenia w stolicy. Zachwalali pomysłowość, innowacyjność naszych kolegów. Mówi się „Ile głów, tyle pomysłów.” – w naszym przypadku też tak było. Słuchaliśmy, a w głowach rodziły się plany. Tak, jak potrafiliśmy najlepiej, przy wsparciu i nadzorze

ciała pedagogicznego i dyrektora szkoły opracowaliśmy je, przygotowaliśmy i pokazaliśmy światu (no może światkowi). Aby nasze działania przebiegały w dobrym kierunku skorzystaliśmy z zaproszenia pana Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury Krzysztofa Boruty, który osobiście oprowadził nas po wystawie poświęconej Stanisławowi Moniuszce. W interesujący sposób opowiedział nam o dzieciństwie Stasia oraz jego już dorosłym życiu pełnym pracy, sukcesów, ale też trosk o utrzymanie tak dużej rodziny.

**Przedsięwzięcie 1 – Gazetka** - Aby wszyscy dowiedzieli się o przystąpieniu naszej szkoły do projektu przygotowaliśmy gazetkę ścienną. Każdego wchodzącego do budynku od dziś będzie witał Stanisław – Stanisław Moniuszko. Na tablicy „usadowił się” między pięcioliniami, nutami i z radością w oku zaprasza do poznania jego utworów. Tablica w pewnym momencie zniknie i spełni dodatkową rolę, którą poznacie Państwo później.

**Przedsięwzięcie 2 – Wystawa plakatu** - Wspólnie z Koordynatorką plastyczną podjęliśmy wyzwanie organizacji wystawy. Miały pojawić się na niej plakaty informujące o naszym projekcie, przypominające wielkie jubileusze mistrza Moniuszki i naszego Zbuczyna. Informacje o wymiarach, technikach wykonania i terminie składania prac pojawiły się na internetowej stronie szkoły, słychać je było na lekcjach plastyki. Oczekiwanie przebiegało w napięciu. Jesteśmy świadomi, że coraz mniej poświęcamy czasu na wyższe cele, realizację wspólnych szkolnych pomysłów i zamierzeń. Ale tym razem nie zawiedliśmy. Wpłynęło 16 prac, spośród których powołana komisja wybrała najlepsze. Nagrodzone zostały oprawione w piękne ramy, szczegółowo opisane i wystawione. Na początku sztalugi stanęły na korytarzu szkolnym w kąci naszego patrona Jana Pawła II. Mogli podziwiać je uczniowie, rodzice i goście szkoły. Później prace przemieszczono do sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury, w której pełni zachwyty oglądali ją słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Rada Gminy Zbuczyn z wójtem na czele, członkowie zespołu muzycznego, inni odwiedzający. W tym miejscu pozostanie jeszcze przez chwilę, a potem pojedzie. Gdzie? Powiemy na koniec.

**Przedsięwzięcie 3 – Koncert** - Moniuszko to muzyka, więc czyż można byłoby podczas projektu nie wyśpiewać jego utworów. Koordynatorzy muzyczni wybrali najwspanialszych ze wszystkich wspaniałych śpiewaków szkoły. Wspólnie wsłuchiwali się w utwory, ćwiczyli i szykowali niespodziankę, o której do końca nie chcieli nic powiedzieć. Podczas Koncertu Galowego usłyszeliśmy przepiękne wykonania utworów: Złota rybka, Pieśń wieczorna, Chochlik... Wśród starszych wykonawców pojawiła się trzecioklasistka Nikola, która zauroczyła widownię utworem „Święty Piotr”. Na lekcjach muzyki słyszeliśmy niektóre z tych pieśni, ale wiedzieliśmy, że najbardziej znaną jest „Prząśniczka”, której dziwnie do tej pory nikt nie wykonał. No i wtedy zaczęło się. Na scenę wychodziły kolejne osoby przebrane zgodnie ze stylem wykonywanego utworu. Była więc „Prząśniczka” disco polowa, jazzowa i swingowa. Na deskach sceny szalał heavy metalowiec, szarpiąc struny gitary w rytm metalowej „Prząśniczki”. W błyszczącej peruce i cekinowej sukience w rytm popowej „Prząśniczki” szalała piątoklasistka Oliwia. Radościom nie było końca, oklaski rozbrzmiewały długo. Długo szumiały też moniuszkowskie pieśni w naszych uszach. A za chwilę będą cieszyły uszy innych. Kogo? Dowiecie się Państwo na koniec.

**Przedsięwzięcie 4 – Teksty literackie** - Podczas spotkań organizacyjnych ktoś rzucił pytanie – Czy Moniuszko był w Zbuczynie? Choć na początku wydało nam się to śmieszne, to już za moment poddaliśmy pytanie pod dyskusję. A skąd wiadomo, że nie? Nigdzie takich zapisków nie ma,

a Zbuczyn leżący na trasie brzeskiej mógł być dla Moniuszki przystankiem w drodze do Warszawy. Szybko zrodził się więc pomysł rozpisania konkursu literackiego. Prace mogły mieć dwa wstępy. Pierwszy z nich brzmiał - W sierpniu 1827 roku Czesław Moniuszko wraz z kuzynami oraz ośmioletnim synem Stasiem wyprawił się do Warszawy. Podróż z Mińska (około 600 km) nie mogła odbyć się bez przystanków na posiłek, nocleg i zmianę koni. Przemierzając trakt brzeski, w pewien ciepły wieczór stanęli w Zbuczynie.....Drugi rozpoczynały słowa - W końcu października 1858 roku (Stanisław Moniuszko miał już 39 lat) wyładowana po zręby bryka przez sześć dni wiozła dziewiątkę Moniuszków i wierną służącą Agatę z Wilna do Warszawy. Podróż nie mogła.....stanęli w Zbuczynie. Pisanie prac trwało przez okres przerwy świątecznej. Po powrocie do szkoły znów zostaliśmy miło zaskoczeni. Polonistki miały gorzej, bo przed nimi rozłożono do sprawdzenia dwadzieścia pięć prac. Czytały, czytały, aż oceniły. I miejsce zajęła Ala z piątej klasy, II Lilka z ósmej, III Dominik z siódmej. Dobrze, a my? Kiedy wszyscy usłyszymy teksty zwycięskich prac? Usłyszymy, o czym poinformujemy. Oczywiście na koniec!

**Przedsięwzięcie 5 – Zakładki** - Biblioteka szkolna oraz Biblioteka Gminna to miejsca, w których pojawia się wiele osób. W szkolnej siłą rzeczy przewijają się uczniowie, ale w gminnej spotkać można trzy pokolenia. Postanowiliśmy zaprojektować zakładkę z Moniuszką, jego podobizną, złotą myślą, najważniejszymi informacjami o kompozytorze i jego utworach. Gdy zakładka powstała została kilkaset razy powielona, zalaminowana i przekazana bibliotekarzom. Dostanie ją każdy wypożyczający książki, aby na co dzień, zaznaczając kartki wspomnień i popatrzył Moniuszce w oczy. I to wszystko? Nie! Zakładki pojawią się jeszcze w innych miejscach, ale o tym..... na koniec.

**Przedsięwzięcie 6 – Przedstawienie – na koniec** - Długo rozmyślaliśmy, jak potrafimy najpiękniej zakończyć projekt. Jesteśmy dumni, że udało się nam na kanwie scenariusza pani Ostrowskiej-Prokop ułożyć własny scenariusz przedstawienia teatralnego, w którym znalazły swe miejsce wszystkie powyższe przedsięwzięcia. 31 stycznia, 6 i 7 lutego scena ośrodka kultury na godzinę zamieniła się w pracownię i korytarz szkolny. Na ścianie, jako dekoracja pojawiła się gazetka o Moniuszce przyniesiona ze szkoły. W rogu, za ogromnych rozmiarów ramą stanął okazały fotel. Pośrodku stoliki i krzesła, tablica z pięcioliniami, z boku sztalugi z plakatami. No i zaczęło się. Trójka szkolnych przyjaciół podziwia próbę poloneza. Tancerze ubrani są w stroje z epoki, co dodaje chwili ogromnej podniosłości. Gdy próba tańca kończy się, przyjaciele postanawiają wracać do domu, bo jutro czeka ich sprawdzian z Moniuszki. W pośpiechu powtarzają wiadomości, które zapamiętali z lekcji. Pod wrażeniem jest Moniuszko, który wstaje z fotela i wychodzi do aktorów z ramy obrazu. Dzieci, początkowo wystraszone ducha oprowadzają go po salach i korytarzach szkolnych, wszędzie po trosze zatrzymując się. Mistrz jest szczęśliwy słysząc wyśpiewywane dźwięki jego utworów, czytane utwory literackie z nim w roli głównej. Uśmiecha się widząc przepiękną wystawę plakatu i wspomina mistrzowskie, taneczne wykonanie jego poloneza. Podczas sceny pożegnalnej Moniuszko nie kryje wzruszenia. Cieszy się, że pamięć o nim i jego dziełach jest wciąż żywa. Gdy kurtyna opadła, a z sali słychać było brawa, ogarnęło nas szczęście. Poczuliśmy, że misja przybliżenia uczniom postaci Stanisława Moniuszki w naszej szkole powiodła się. Wszyscy zaangażowani w projekt z rąk Dyrektora Szkoły Pana Andrzeja Chromińskiego otrzymali drobne upominki. Drobne, ponieważ ta największa jeszcze przed nami. 13 marca wyjeżdżamy do Warszawy do Opery Narodowej, gdzie czeka nas mnóstwo atrakcji. Zbliżają się ferie „zimowe”, a po nich tournée. Nie ma śmiechu! Dyrektor szkoły

poinformował nas, że z przedstawieniem odwiedzimy dwie zaprzyjaźnione szkoły, a Dyrektor GOK, że dwie świetlice wiejskie. A! Jeszcze przedstawienie dla Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Przed nami dużo pracy. Ale czy dla Moniuszki nie warto?!